



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 15/16
BAS-WPTK-1704/16

Warszawa, dnia 10 marca 2017 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	10. 03. 2017
L.dz.	L.zał.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie połączonych skarg konstytucyjnych S G z: 20 kwietnia 2015 r., 15 maja 2015 r., 16 maja 2015 r. i 6 października 2015 r. (rozpatrywanych pod wspólną sygn. akt SK 15/16), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że:

1) art. 781 § 1¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1822 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 września 2016 r., w zakresie, w jakim upoważnia referendarza sądowego do nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji;

2) art. 767^{3a} ustawy powołanej w punkcie 1, w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 września 2016 r., w zakresie, w jakim przewiduje, że w przypadku, gdy klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nadał referendarz sądowy, dłużnikowi przysługuje skarga do sądu, który orzeka jako sąd drugiej instancji, **nie jest niezgodny** z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Stany faktyczne spraw i przedmiot kontroli

1. Niniejsze postępowanie zostało zainicjowane skargami konstytucyjnymi S G (dalej: skarżący) z: 20 kwietnia 2015 r. (skarga I), 15 maja 2015 r. (skarga II), 16 maja 2015 r. (skarga III) i 6 października 2015 r. (skarga IV; dalej także: skargi konstytucyjne), połączonymi do wspólnego rozpoznania ze względu na tożsamość ich przedmiotu (sygn. akt SK 33/15).

Wszystkie skargi konstytucyjne zostały wniesione w związku z nadaniem przez referendarza sądowego klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przeciwko skarżącemu.

Okoliczności faktyczne towarzyszące skardze z 20 kwietnia 2015 r. (skarga I) przedstawiały się następująco. Wierzyciel (bank) wystąpił z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przez ten bank przeciwko skarżącemu. Wymagalne zadłużenie skarżącego wynikało z tytułu umowy pożyczki. Postanowieniem z lipca 2014 r. (sygn. akt) referendarz sądowy nadał klauzulę wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, wskazując, że tytuł ten spełnia wymogi określone w art. 96 ust. 2 z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1988 dalej: p.b.), a dłużnik złożył oświadczenie o poddaniu się egzekucji w myśl art. 97 ust. 1 p.b.

Skarżący zaskarżył to postanowienie, wnosząc o oddalenie wniosku w całości. Stwierdził, że nigdy nie zawierał umowy bezpośrednio z bankiem, uchylił się od skutków oświadczenia o poddaniu się egzekucji, wniósł odwołanie od wypowiedzenia przez bank umowy, wskazał, że wiarytelność nie istnieje w zakresie podanym we wniosku wierzyciela ani nie jest wymagalna, a ponadto przed Sądem w W prowadzone jest postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej z udziałem wierzyciela i pięciu innych banków. Skarżący zarzucił także, że wystawiony w jego sprawie bankowy tytuł egzekucyjny (dalej: b.t.e) nie spełniał wymogów określonych w art. 96 ust. 2 p.b.; bank nie miał uprawnienia do wystawienia takiego tytułu, a w rezultacie zaskarżone postanowienie nie jest zgodne z rzeczywistym zakresem egzekucji. Podkreślił, że postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności wydał w jego sprawie

referendarz sądowy, mimo, że organem uprawnionym do nadawania klauzuli jest – w jego opinii – wyłącznie sąd. Następnie, Sąd Rejonowy w N

Wydział Sąd Gospodarczy postanowieniem z września 2014 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, stwierdzając, że uprawnienie referendarza do nadania klauzuli wykonalności b.t.e wynika z art. 781 § 1¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. z 2016 r. poz. 1822 ze zm.; dalej: k.p.c.). W myśl tego przepisu, tytułom egzekucyjnym, o których mowa m.in. w art. 777 § 1 pkt 3 k.p.c. („Tytułami egzekucyjnymi są [...] inne orzeczenia, ugody i akty, które z mocy ustawy podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej”), klauzulę wykonalności może nadać referendarz sądowy. Wskazał również, że w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności nie bada się w ogóle podstaw materialnoprawnych wydania tytułu, a jedynie to, czy jego wystawienie odbyło się zgodnie z art. 96-98 p.b.

Postanowienie to zostało zaskarżone przez skarżącego zażaleniem, które zostało odrzucone przez Sąd Rejonowy w N Wydział Sąd Gospodarczy postanowieniem z października 2014 r., które także zostało przez skarżącego zaskarżone. Sąd Okręgowy w K Wydział Gospodarczy Odwoławczy postanowieniem z stycznia 2015 r. (sygn. akt) odrzucił zażalenie skarżącego na powyższe postanowienie wskazując, że zgodnie z art. 767^{3a} k.p.c. sąd, rozpoznając skargę na postanowienie referendarza sądowego, orzeka jako sąd drugiej instancji i stosuje odpowiednio przepisy o zażaleniu. Tym samym, nie istnieje możliwość skutecznego zaskarżenia postanowienia sądu, który rozpoznawał skargę na orzeczenie referendarza w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności. Sąd Okręgowy w K

Wydział Gospodarczy Odwoławczy uznał zatem, że postanowienie Sadu Rejonowego w N Wydział Sąd Gospodarczy z października 2014 r. nie narusza przepisów k.p.c.

Pozostałe skargi zostały wniesione na tle analogicznych stanów faktycznych.

2. Porządkująco należy wskazać, że zarówno art. 96 p.b., jak i art. 97 ust. 1 p.b. wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia 2015 r. (sygn. akt P 45/12) zostały uznane za niekonstytucyjne. Trybunał stwierdził, że prawo do wystawiania b.t.e. jest przywilejem banków, naruszającym zasadę równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji) w trzech aspektach: w relacji między bankiem a jego klientem,

w relacjach między bankami jako wierzycielami a pozostałymi podmiotami będącymi wierzycielami oraz w relacjach między dłużnikami banków i dłużnikami innych podmiotów. W ocenie TK, bank i jego klient mają wspólną cechę istotną – są stronami prywatnoprawnego stosunku zobowiązaniowego, który jest oparty na zasadzie prawnej (formalnej) równości i autonomii woli stron. Powinny mieć więc równe, co do zasady, możliwości obrony swych praw i interesów wynikających z zawartej umowy. Tymczasem bank sam wydaje tytuł egzekucyjny, zastępujący orzeczenie sądu, z pominięciem merytorycznego rozpoznania sprawy, w czasie którego klient mógłby podnieść merytoryczne zarzuty. Konsekwencją wyroku TK jest wyeliminowanie z obrotu gospodarczego instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego, stosowanego przez banki dla dochodzenia należności bankowych. Na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji Trybunał odroczył termin utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnych przepisów do 1 sierpnia 2016 r. Ustawą z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1854; dalej: ustawa zmieniająca) uchylono m.in. art. 96 i art. 97 p.b. Ustawa zmieniająca weszła w życie 1 sierpnia 2016 r. Natomiast zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy zmieniającej, do prowadzenia egzekucji na podstawie bankowych tytułów egzekucyjnych, którym przed dniem 1 sierpnia 2016 r. nadana została klauzula wykonalności, zastosowanie mają przepisy dotychczasowe.

3. W rozpatrywanych łącznie skargach konstytucyjnych skarżący wniósł o zbadanie zgodności z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 76, art. 77 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1, art. 177, art. 178 ust. 1, art. 179 oraz art. 180 ust. 1 Konstytucji:

– art. 767^{3a} k.p.c. w zakresie, w jakim wniesienie środka zaskarżenia na postanowienie referendarza sądowego o nadaniu klauzuli wykonalności „nie powoduje dewolutywności ani suspensywności [...] a nobilituje orzeczenie referendarza sądowego do mocy orzeczenia sądu pierwszej instancji, a sąd rejonowy do roli sądu drugiej instancji orzekający [powinno być: orzekającego – uwaga własna] o utrzymaniu w mocy albo zmianie wykonalnego już postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności”;

– art. 777 § 1 pkt 1¹ k.p.c. w zakresie, w jakim uznaje orzeczenie referendarza sądowego za tytuł egzekucyjny;

– art. 781 § 1¹ k.p.c. w zakresie, w jakim klauzulę wykonalności może nadać referendarz sądowy, a nadto w zakresie, w jakim „referendarz sądowy może nadać klauzulę wykonalności orzeczeniu wydanemu przez referendarza sądowego, a nie tylko tytułowi egzekucyjnemu pochodzącemu od sądu”.

Przepis art. 767^{3a} k.p.c. (w brzmieniu relewantnym dla orzeczenia leżącego u podstaw skarg konstytucyjnych) stanowił: „Na postanowienie referendarza sądowego przysługuje skarga. Wniesienie skargi nie powoduje utraty mocy przez zaskarżone postanowienie. Sąd orzeka jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu. Rozpoznając skargę, sąd wydaje postanowienie, w którym zaskarżone postanowienie referendarza utrzymuje w mocy albo je zmienia”.

W świetle art. 777 § 1 pkt 11 k.p.c.: „Tytułami egzekucyjnymi są: [...] orzeczenie referendarza sądowego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu”.

Natomiast zgodnie z brzmieniem art. 781 § 11 k.p.c. (w brzmieniu relewantnym dla orzeczeń leżących u podstaw skarg konstytucyjnych): „Tytułom egzekucyjnym, o których mowa w art. 777 § 1 pkt 1, 11, 3-6 i § 3, klauzulę wykonalności może nadać także referendarz sądowy, z wyłączeniem przypadków wymienionych w art. 778¹, 787, 787¹, 788, 789”.

4. Postanowieniami z: 24 czerwca 2016 r. (sygn. akt Ts 160/15), 27 lipca 2016 r. (sygn. akt Ts 333/15), 4 lipca 2016 r. (sygn. akt Ts 191/15) i 4 lipca 2016 r. (sygn. akt Ts 1986/15), po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniach niejawnych skarg konstytucyjnych S G , Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania im dalszego biegu w zakresie badania zgodności art. 777 § 1 pkt 1¹ k.p.c. z: art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 76, art. 77 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1, art. 177, art. 178 ust. 1, art. 179 oraz art. 180 ust. 1 Konstytucji. Jak wskazał TK, tytułem egzekucyjnym, któremu klauzulę wykonalności na podstawie art. 781 § 1¹ k.p.c. nadał referendarz sądowy, nie było orzeczenie referendarza, o który mowa w art. 777 § 1 pkt 1¹ k.p.c., lecz b.t.e, który jest tytułem egzekucyjnym wskazanym w art. 777 § 1 pkt 3 k.p.c. Oznacza to, że zakwestionowany art. 777 § 1 pkt 1¹ k.p.c. nie był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i nie determinował sytuacji prawnej skarżącego. Okoliczności te, w ocenie TK, przesądzają o konieczności odmowy

nadania dalszego biegu skargom w wyżej opisanym zakresie; w pozostałym – skargi zostały przekazane do merytorycznego rozpoznania.

II. Analiza formalnoprawna

1. Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym może zostać skutecznie zainicjowane skargą konstytucyjną jedynie w przypadku spełnienia wszystkich warunków określonych w art. 79 Konstytucji oraz odpowiednich przepisach ustawowych (art. 76 oraz art. 77 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, dalej: ustawa o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym; por. art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. poz. 1157; dalej: ustawa o TK z 2016 r.; art. 64 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym; t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: ustawa o TK z 2015 r. oraz art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym; Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Po stwierdzeniu niespełnienia któregokolwiek z wymogów określonych w tych przepisach w toku merytorycznego rozpoznania skargi, Trybunał Konstytucyjny umarza postępowanie. Jednocześnie należy podkreślić, że sąd konstytucyjny na każdym etapie postępowania jest zobowiązany sprawdzać, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek procesowych (zob. np. postanowienia TK z: 8 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 80/06; 30 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 15/07; 19 października 2010 r., sygn. akt SK 8/09; wyrok TK z 26 listopada 2012 r., sygn. akt SK 33/10).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że do zasadniczych przesłanek dopuszczalności skargi należy uczynienie jej przedmiotem przepisów (ustawy lub innego aktu normatywnego) wykazujących podwójną kwalifikację. Będąc podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego przez sąd, muszą one prowadzić jednocześnie do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. Skarżący jest przy tym zobligowany nie tylko do określenia, które przepisy kwestionowanego aktu normatywnego wykazują taką kwalifikację, ale również do sprecyzowania konstytucyjnego wzorca ich kontroli, a więc wskazania, jakie konkretnie konstytucyjne wolności i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone przez zaskarżone unormowanie (zob. art. 53 ust. 1 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym; por. art. 48 ust. 1 pkt 1

ustawy o TK z 2016 r.; art. 65 ustawy o TK z 2015 r. art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r.). Analizując problem podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia wydanego wobec skarżącego, należy zwrócić uwagę, że za taką podstawę mogą być uznane tylko te przepisy, które wyrażają normy prawne bezpośrednio określające sytuację prawną skarżącego w chwili wydania ostatecznego orzeczenia. Konieczną przesłanką skargi jest więc wykazanie związku między kwestionowanym unormowaniem a ostatecznym orzeczeniem, z którego wydaniem skarżący wiąże zarzut naruszenia jego praw (zob. przykładowo postanowienia TK z: 15 lipca 2002 r., sygn. akt Ts 5/02; 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03). Ponadto, przepisy poddane przez skarżącego kontroli, będąc podstawą ostatecznego orzeczenia sądu, powinny stanowić jednocześnie bezpośrednio źródło naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw (dotyczyć go osobiście). Naruszenie musi mieć przy tym charakter osobisty i aktualny (rzeczywisty), a nie potencjalny, czyli możliwy do wyobrażenia w realiach innych niż sytuacja faktyczna i prawna skarżącego (zob. przykładowo postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., sygn. akt Ts 11/97; 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03; 9 lipca 2012 r., sygn. akt SK 19/10). Innymi słowy, dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w kontekście jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw* [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Powinien on to wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadnia udzielenie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej.

2. W kontekście przywołanych regulacji konstytucyjnych i ustawowych nie budzi zastrzeżeń sama dopuszczalność kontroli konstytucyjności art. 781 § 1¹ k.p.c. oraz art. 767^{3a} k.p.c. (odnośnie do art. 777 § 1 pkt 1¹ k.p.c. zob. pkt I.4 stanowiska). Bliższej uwagi wymaga natomiast określenie właściwego wzorca (wzorców) takiej kontroli – zarówno w kontekście treści zarzutów sformułowanych przez skarżącego, jak również jego statusu podmiotowego.

Jak opisano powyżej, skarżący zarzuca kwestionowanym przepisom k.p.c. naruszenie szeregu przepisów ustawy zasadniczej (zob. pkt I.2 stanowiska

i szerzej pkt III.1 stanowiska). W stosunku do większości z nich należy jednak podnieść wątpliwości natury formalnej.

W myśl art. 53 ust. 1 (pkt 1-3) ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, skarga konstytucyjna powinna zawierać m.in. określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone oraz uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (por. także art. 48 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 2016 r., art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r.; art. 65 ustawy o TK z 2015 r.). Jak podnosi Trybunał Konstytucyjny: „[S]karżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać «sposób» tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej oraz tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli [...] Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., sygn. akt SK 14/09; zob. także np. postanowienia TK z: 28 lutego 2007 r., sygn. akt SK 78/06; 14 stycznia 2009 r., sygn. akt Ts 21/07; 15 grudnia 2009 r., sygn. akt Ts 10/09; 12 października 2010 r., sygn. akt Ts 229/09; 6 grudnia 2012 r., sygn. akt Ts 187/11). Jak wskazuje Trybunał: „Przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów w kontekście każdego wzorca kontroli nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie” (wyrok TK z 23 października 2012 r., sygn. akt SK 11/12). Między innymi wskazane przepisy statuują przesłanki dopuszczalności wystąpienia ze skargą konstytucyjną, w tym nakładają na skarżącego określone wymogi, których spełnienie jest warunkiem

koniecznym przystąpienia do merytorycznego rozpoznania takiej skargi przez Trybunał Konstytucyjny.

Powyższe oznacza, że nie wystarczy sformułowanie samej tezy o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu. Uzasadnienie musi wskazywać precyzyjnie co najmniej jeden argument przemawiający za naruszeniem danego wzorca kontroli. Wymogu tego nie spełniają uwagi nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie innych rozważań (zob. np. wyrok TK z 5 czerwca 2014 r., sygn. akt K 35/11; postanowienie TK z 13 stycznia 2015 r., sygn. akt K 44/13). Zgodnie z twierdzeniami Trybunał: „Wobec respektowania generalnej zasady, jaką jest domniemanie konstytucyjności aktu normatywnego, samo wskazanie w *petitum* wzorca kontroli, bez szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do kwestionowanej regulacji prawnej lub lakoniczne sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności nie może zostać uznane za «uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie» w rozumieniu przepisów regulujących postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. W świetle utrwalonej praktyki orzeczniczej wymóg ten należy rozumieć jako nakaz odpowiedniego udowodnienia zarzutów stawianych w kontekście każdego wskazanego wzorca kontroli” (postanowienie TK z 21 stycznia 2015 r., sygn. akt K 13/13).

Biorąc pod uwagę powyższe, poważne wątpliwości budzi realizacja tego obowiązku w stosunku do szeregu postanowień ustawy zasadniczej, tj.: art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 76, art. 77 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 177, art. 178 ust. 1, art. 179 oraz art. 180 Konstytucji. Co prawda, przepisy te zostały wskazane w *petitum* skarg, a część z nich także w ich uzasadnieniach, jednak trudno uznać lakoniczne twierdzenia o istniejącej rzekomo sprzeczności czy też czysto deskryptywny opis wzorca za odpowiednią – w rozumieniu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – argumentację. Pomijając kwestie związane z możliwością powoływania niektórych z nich (np. art. 2, art. 7, art. 32 Konstytucji) jako wzorców kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną, należy wskazać, że skarżący nie przedstawił takich argumentów, które przemawiają na rzecz niezgodności zachodzącej między normami wynikającymi z zakwestionowanych przepisów oraz normami konstytucyjnymi. W ocenie Trybunału, tego rodzaju braki uniemożliwiają rozpoznanie skargi konstytucyjnej w zakresie dotkniętym uchybieniami (np. wyrok TK z 23 września 2014 r., sygn. akt SK 7/13). Tym samym, w zakresie kontroli zgodności art. 781 § 1¹ k.p.c. oraz

art. 767^{3a} k.p.c. z: art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 76, art. 77 ust. 2, art. 177, art. 178 ust. 1, art. 179 i art. 180 Konstytucji postępowanie powinno ulec **umorzeniu** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

3. Odrębne uwagi należy sformułować w odniesieniu do przedmiotu kontroli.

Po pierwsze, zakwestionowane przepisy mają aktualnie brzmienie inne niż relewantne dla orzeczenia leżącego u podstaw skarg konstytucyjnych. Obecnie, zgodnie z art. 781 § 1¹ k.p.c.: „Czynności w sprawach o nadanie klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym, o których mowa w art. 777 § 1, może wykonywać referendarz sądowy”. Przepis ten został z dniem 8 września 2016 r. zmieniony przez art. 2 pkt 72 ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1311 ze zm.; dalej: ustawa z 10 lipca 2015 r.). Wprowadzona ustawą z 10 lipca 2015 r. nowelizacja tego przepisu polega na poszerzeniu kognicji referendarza sądowego w postępowaniu klauzulowym przez powierzenie mu kompetencji w zakresie wszelkich czynności w postępowaniu klauzulowym, nie wyłączając nadawania klauzuli wykonalności na rzecz lub przeciwko innej osobie niż uprawniona lub obowiązana według treści tytułu egzekucyjnego (tzw. klauzule konstytucyjne).

Zgodnie z obecną treścią art. 767^{3a} k.p.c.: „Skarga na postanowienie referendarza sądowego przysługuje w przypadkach, w których na postanowienie sądu przysługuje zażalenie. Wniesienie skargi nie powoduje utraty mocy przez zaskarżone postanowienie referendarza sądowego. Sąd rozpoznaje skargę w składzie jednego sędziego, jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu. Rozpoznając skargę, sąd wydaje postanowienie, w którym zaskarżone postanowienie referendarza sądowego utrzymuje w mocy albo je zmienia”. Powyższe brzmienie zostało także ustalone ustawą z 10 lipca 2015 r. (art. 2 pkt 65). Zmiana art. 767^{3a} k.p.c., który obecnie stanowi, że postanowienie referendarza podlega zaskarżeniu skargą tylko w tych przypadkach, w których na postanowienie sądu przysługuje zażalenie, jest konsekwencją wprowadzenia art. 767 § 1¹ k.p.c., rozszerzającego kompetencje referendarzy sądowych w postępowaniu egzekucyjnym.

Opisana zmiana brzmienia przepisów nie spowodowała utraty mocy obowiązującej przez rekonstruowane na ich podstawie normy prawne ani dezaktualizacji związanego z nimi problemu konstytucyjnego (zmiana przedmiotu zaskarżenia nie ma relewantnego znaczenia z punktu widzenia podstaw i zarzutów skargi, w szczególności nie odnosi się do *meritum* wątpliwości konstytucyjnych sformułowanych przez skarżącego). Zważywszy jednak na wymogi skargi konstytucyjnej należy w niniejszym wypadku badać przepis w brzmieniu, które było podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego (czyli, jak wskazano w *petitum* niniejszego stanowiska, w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 września 2016 r.). Nie zmienia to również faktu, że wszystkie ustalenia poczynione w stosunku do tak wyodrębnionego przedmiotu kontroli, można odnieść również do art. 781 § 1¹ i art. 767^{3a} k.p.c. w obecnym brzmieniu.

Po drugie, biorąc pod uwagę stan faktyczny występujący w sprawie skarżącego, a także sposób ujęcia zarzutów, należy rozważyć modyfikację wskazanego przez skarżącego zakresu zaskarżenia. Zważywszy na wymogi skargi konstytucyjnej, która inicjuje kontrolę trybunalską realizowaną w nawiązaniu do płaszczyzny stosowania prawa w konkretnym przypadku, należałoby uwzględnić wyłącznie sytuację procesową skarżącego. Tymczasem zarzut naruszenia Konstytucji przez kwestionowane regulacje został sformułowany generalnie. W związku z powyższym, należy zmienić sposób oznaczenia zakresu kontroli, co zostało odzwierciedlone w *petitum* niniejszego stanowiska. Przy rekonstrukcji uwzględniony został zarówno sens normatywny kwestionowanych przepisów, treść zarzutów, jak też ich przedstawione uzasadnienie, stąd można uznać, że wprowadzona modyfikacja ma jedynie doprecyzowujące znaczenie.

III. Analiza zgodności

1. Zarzuty skarżącego

Wątpliwości konstytucyjne wzbudza w ocenie skarżącego powierzenie referendarzom sądowym, na podstawie art. 781 § 1¹ k.p.c., możliwości nadawania klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym, w tym bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, oraz orzeczeniom referendarzy. Jak wskazuje inicjator postępowania, referendarze jako urzędnicy sądowi nie mogą wykonywać zadań

z zakresu wymiaru sprawiedliwości, który sprawują wyłącznie sądy, a w ich ramach sędziowie korzystający z gwarancji niezawisłości. Tymczasem kwestionowany przepis przyznaje referendarzom takie uprawnienia.

Według skarżącego, niezgodny z Konstytucją jest także art. 767^{3a} k.p.c. Jak podnosi, wniesienie skargi nie powoduje utraty mocy przez zaskarżone postanowienie, a rozpoznając skargę sąd – działający jako sąd drugiej instancji – wydaje postanowienie, w którym zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy albo je zmienia. Tym samym, przysługująca dłużnikowi skarga nie ma charakteru dewolutywnego ani suspensywnego. Uzasadniając niekonstytucyjność wskazanej regulacji skarżący ponownie podkreśla, że rozpatrzenie sprawy nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu – jako czynność z zakresu sprawowania wymiaru sprawiedliwości – należy do sądu powszechnego, wyposażonego w konstytucyjne gwarancje niezawisłości i nieusuwalności, które nadane są sędziom. Tymczasem referendarze nie są niezwiśli i nie mają zagwarantowanej bezstronności. W ocenie skarżącego regulacja ta „nobiletuje” orzeczenia referendarza sądowego do mocy orzeczenia sądu pierwszej instancji, a sąd pierwszej instancji do roli sądu drugiej instancji.

Istota przedstawionych zarzutów dotyczy zatem *de facto* dwóch kwestii: po pierwsze, powierzenia referendarzom sądowym (urzędnikom) wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, za które skarżący uznaje wydawanie orzeczeń stanowiących tytuły egzekucyjne oraz nadawanie klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym, takim jak bankowy tytuł egzekucyjny; po drugie, procedury kontroli wydawanych przez referendarzy postanowień o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

2. Wzorce kontroli

2.1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

Odwołując się do licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jakie zapadły na gruncie tego przepisu, należy stwierdzić, że na konstytucyjne prawo do sądu składają się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);

2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1-86*, s. 1097; P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309-312).

Gdy chodzi o pojęcie „rozpatrzenie sprawy”, Trybunał wskazywał, że jego konstytucyjna treść „obejmuje rozstrzygnięcie o prawach lub obowiązkach jakiegoś podmiotu, na podstawie norm prawnych «wynikających» z przepisów prawnych. Istotą «rozpatrzenia sprawy» jest prawna kwalifikacja konkretnego stanu faktycznego, zawarta w wydanej normie konkretnej i indywidualnej, skierowanej do określonego podmiotu, z której wynikają określone skutki prawne, tzn. uprawnienia lub obowiązki. [...] Bez znaczenia dla konstytucyjnego rozumienia pojęcia «sprawy» i jej «rozpatrzenia» jest to, jaki charakter ma «sprawa» podlegająca kwalifikacji prawnej sądu, co wiąże się z naturą stanu faktycznego; jego elementami mogą być działania ludzkie, zdarzenia przyrodnicze, ale także np. rozstrzygnięcia indywidualne i konkretne uprawnionego (kompetentnego) organu. Istotne jest, że wszystkie elementy stanu faktycznego dotyczą sprawy konkretnej i tworzą pewną całość związaną z podmiotem, którego uprawnienia lub obowiązki będą określone w wyniku kwalifikacji prawnej stanu faktycznego” (wyrok TK z 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że „urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobową, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie

musi wytwarzać rzetelną procedurę sądową, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05).

Jednym z zagrożeń dla prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, mogącym prowadzić do dematerializacji prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, jest ingerencja ustawodawcy w tzw. minimum wyłączności kompetencyjnej sądów (zob. P. Daniluk, *Konstytucyjne prawa do sądu oraz do obrony a obligatoryjne zarządzenie wykonania kary*, „Ius Novum” 2011, nr 2, s. 52; E. Łętowska, *Kara za zabójstwo kwalifikowane – problematyka konstytucyjna*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 10, s. 22-24; A. Sakowicz, *Sankcja bezwzględnie oznaczona (uwagi krytyczne na tle art. 148 § 2 k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 5, s. 21).

2.2. Jak stanowi art. 175 ust. 1 Konstytucji: „Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe”.

Przepis ten formułuje zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości oraz określa ogólnie strukturę sądownictwa, wskazując, jakie kategorie sądów muszą zostać utworzone, oraz zakazując tworzenia sądów innego rodzaju (por. jednak art. 175 ust. 2 Konstytucji). Zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości jest analizowana na tle prawa jednostki do ochrony sądowej oraz na tle ustrojowych zasad odrębności i niezależności władzy sądowniczej (zob. np. wyrok TK z 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98). Działalność jakiegokolwiek organu władzy publicznej, który nie zalicza się do władzy sądowniczej, nie może zostać uznana za sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, a organ taki nie może zostać wyposażony w kompetencje odpowiadające temu pojęciu.

Za wymiar sprawiedliwości należy uznać „działalność państwa polegającą na wiążącym rozstrzyganiu sporów o prawo, w których przynajmniej jedną ze stron jest jednostka lub inny podmiot podobny” (L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2014, s. 322). Zakres przedmiotowy tej działalności jest materialnie zdeterminowany przez art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż pojęcie sporu o prawo należy łączyć z zawartym w tym przepisie pojęciem sprawy. Można zauważyć, że wymiar sprawiedliwości obejmuje wszystkie sprawy (spory) dotyczące

jednostki lub podmiotów podobnych (por. P. Wiliński, P. Karlik [w:] *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz. Art. 87-243*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, komentarz do art. 174, s. 972 i n.).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że przedmiotowe określenie wymiaru sprawiedliwości ma na tyle ogólny charakter, iż konieczna jest jego analiza *a casu ad casum*. Przykładowo, w wyroku TK z 12 maja 2003 r. (sygn. akt SK 38/02) stwierdzono, że sądowa kontrola nad czynnościami postępowania przygotowawczego nie stanowi ostatecznego rozstrzygnięcia sporu, a tym samym nie stanowi czynności związanych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości.

Ponadto monopol sądów na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości nie oznacza, że organy spoza władzy sądowniczej w ogóle nie mogą podejmować rozstrzygnięć w niektórych sprawach dotyczących statusu jednostki. Pojęcie wymiaru sprawiedliwości odnosi się bowiem przede wszystkim do rozstrzygania wiążącego i ostatecznego. Wydawanie innych rozstrzygnięć nie musi należeć do wymiaru sprawiedliwości, pod warunkiem jednak, że rozstrzygnięcie ostateczne będzie pozostawione sądowni. Innymi słowy, zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości nie jest równoznaczna ze stwierdzeniem, że wszystkie sprawy i spory dotyczące sytuacji prawnej jednostki muszą od początku pozostawać w gestii sądów; zawsze jednak sądom musi przysługiwać pozycja nadrzędna, umożliwiająca zweryfikowanie rozstrzygnięcia organu pozasądowego (zob. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98).

Pojęcie sądu zostało w ogólny sposób określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, który wymienia konieczne cechy tego organu. Artykuł 175 ustawy zasadniczej milczy w tym zakresie. Jest jednak oczywiste, iż wszystkie wymienione w nim rodzaje sądów muszą czynić zadość wymaganiom stawianym przez art. 45 ust. 1. Ponadto za sąd można uznać jedynie organ, który pozostaje w strukturze władzy sądowniczej, wskazanej w art. 175 Konstytucji. Nie ulega zatem wątpliwości, że działalność jakiegokolwiek organu władzy publicznej, który nie zalicza się do władzy sądowniczej, nie może zostać uznana za wymiar sprawiedliwości, a tym samym organ taki nie może zostać wyposażony w kompetencje należące do wymiaru sprawiedliwości.

2.3. Według art. 176 ust. 1 Konstytucji: „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”.

Wyrażona w tym przepisie zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego ma charakter bezwzględny. Artykuł 176 ust. 1 Konstytucji dotyczy jednak tylko spraw przekazanych ustawami do wyłącznej właściwości sądów, tzn. rozpoznawanych przez nie „od początku do końca” (zob. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02; 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02; 13 czerwca 2006 r., sygn. akt SK 54/04). Z tego względu art. 176 ust. 1 Konstytucji jest – w pewnym sensie – dopełnieniem art. 78 Konstytucji (zob. wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01). Także w doktrynie podkreśla się, że ust. 1 art. 176 Konstytucji ma dwojaki charakter. Z jednej strony, jest on przepisem ustrojowym, ponieważ określa sposób zorganizowania procedur sądowych, a w konsekwencji sposób zorganizowania systemu sądów. Z drugiej strony, art. 176 ust. 1 Konstytucji jest przepisem gwarancyjnym, bo konkretyzuje i dopełnia ogólną zasadę zawartą w art. 78 Konstytucji, a ponadto posiada również „samoistne znaczenie prawne”. Z jego treści normatywnej wynika prawo „każdego” do drugiej instancji; przepis ten może więc być rozpatrywany w kategoriach przepisów regulujących prawa jednostki (zob. P. Grzegorzczak, *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz. Art. 86-243*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, komentarz do art. 176, s. 982 i n.; zob. także: wyrok TK z 13 lipca 2009 r., sygn. akt SK 46/08 oraz postanowienia TK z: 8 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 26/07 i 21 lipca 2009 r., sygn. akt SK 61/08).

Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania nie jest – jak wskazuje się we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału – elementem prawa do sądu (zob. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; zob. także: A. Jakubecki, *Kilka uwag o instancyjności postępowania cywilnego na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 81 i n.). Zasada dwuinstancyjności wzmacnia jednak to prawo, gwarantując proceduralną kontrolę postępowania sądowego. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że „celem reguły instancyjności jest zapobieganie pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji” (wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01), „konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej” (wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. akt

SK 11/99), a „ustawy regulujące postępowanie sądowe muszą w szczególności w sposób precyzyjny normować prawa stron oraz zaskarżanie orzeczeń sądowych” (wyrok TK z 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; zob. także wyrok TK z 27 marca 2007 r., sygn. akt 3/05).

3. Analiza zgodności

3.1. Jak wskazano powyżej, zarzuty skarżącego koncentrują się wokół dwóch kwestii: powierzenia referendarzom sądowym wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, za które skarżący uznaje nadawanie klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym (w tym b.t.e.); oraz procedury kontroli wydawanych przez referendarzy postanowień o nadaniu klauzuli wykonalności tym tytułom.

Zgodnie z art. 776 k.p.c., podstawę egzekucji stanowi tytuł wykonawczy, którym jest – co do zasady – tytuł egzekucyjny opatrzony klauzulą wykonalności. Kodeks postępowania cywilnego szczegółowo wymienia tytuły egzekucyjne, zaliczając do nich: prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu orzeczenia sądów i referendarzy sądowych (i ugody zawarte przed sądem – art. 777 § 1 pkt 1 k.p.c.), inne orzeczenia, ugody i akty podlegające *ex lege* wykonaniu w drodze egzekucji sądowej (art. 777 § 1 pkt 3 k.p.c.) oraz określone rodzaje aktów notarialnych (art. 777 § 1 pkt 4-6 k.p.c.).

Stanowisko judykatury dotyczące usytuowania postępowania klauzulowego w ramach struktury postępowania cywilnego nie jest jednolite. W wielu wypowiedziach Sąd Najwyższy uznawał orzeczenia wydawane w postępowaniu klauzulowym oraz samo postępowanie klauzulowe za element postępowania egzekucyjnego (por. chwały SN z: 5 lipca 1974 r., sygn. akt III CZP 25/74; 5 lutego 1988 r., sygn. akt III CZP 5/88; postanowienia SN z: 27 sierpnia 1996 r., sygn. akt I PKN 5/96; 8 kwietnia 1999 r., sygn. akt I PZ 12/99; 6 lipca 1999 r., sygn. akt PZ 25/99). Natomiast w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd o autonomicznym charakterze postępowania klauzulowego, tak w stosunku do postępowania egzekucyjnego, jak i wobec postępowania rozpoznawczego. W szczególności Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że o kwalifikacji postępowania klauzulowego jako elementu postępowania egzekucyjnego nie może rozstrzygać umiejscowienie przepisów regulujących to postępowanie w części trzeciej kodeksu postępowania cywilnego („Postępowanie egzekucyjne”). Odnosząc

się do postępowania klauzulowego w strukturze postępowania cywilnego, Sąd Najwyższy obecnie najczęściej wskazuje, że stanowi ono stadium pośrednie pomiędzy postępowaniem rozpoznawczym a wykonawczym, łącząc te obie fazy postępowania cywilnego (zob. uchwały SN z: 9 listopada 1994 r., sygn. akt III CZP 143/94; 23 lutego 1995 r., sygn. akt III CZP 11/95; 5 stycznia 1999 r., sygn. akt III CZP 54/98; 27 kwietnia 2001 r., sygn. akt III CZP 11/01; 24 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 90/02; 7 stycznia 2004 r., sygn. akt III CZP 98/03; 25 października 2006 r., sygn. akt III CZP 74/06). Jednocześnie postępowanie klauzulowe traktowane jest na ogół jako postępowanie o charakterze pomocniczym, ubocznym w stosunku do głównego toku postępowania. Zapatrywanie to widoczne jest w szczególności w orzecznictwie Sądu Najwyższego negującym dopuszczalność skargi kasacyjnej od postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności (zob. postanowienie SN z 10 maja 2000 r., sygn. akt III CZ 48/00; uchwała SN z 25 października 2006 r., sygn. akt III CZP 74/06).

Charakter postępowania klauzulowego nie jest jednolicie rozumiany także w piśmiennictwie, chociaż daje się zaobserwować umacnianie poglądu o jego odrębnym statusie – przynajmniej jeśli chodzi o postępowanie egzekucyjne *sensu stricto* (M. Muliński, *Postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności krajowemu tytułowi egzekucyjnemu*, Warszawa 2005 r., s. 11; W. Broniewicz, *Wszczęcie i przebieg postępowania egzekucyjnego* [w:] *Współczesne tendencje rozwoju procedury cywilnej w Europie*, red. E. Warzocha, Warszawa 1990, s. 69; A. Marciniak, *Podstawa egzekucji sądowej (tytuł wykonawczy)*, Łódź 1991, s. 126; H. Pietrkowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, Tom V. *Postępowanie egzekucyjne*, Warszawa 2016, s. 168; inaczej: K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2017, s. 1387).

Ponadto należy wskazać, że sąd nadający klauzulę wykonalności nie jest organem egzekucyjnym. Z chwilą złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności nie dochodzi do wszczęcia postępowania egzekucyjnego, a jedynie postępowania, w którym decyduje się o tym, czy w ogóle jest możliwe wszczęcie postępowania egzekucyjnego, a także czy powstanie tytuł wykonawczy. Jeżeli badanie to zakończy się pozytywnie, wierzyciel może – aczkolwiek nie musi – wszcząć postępowanie egzekucyjne, składając wniosek o wszczęcie egzekucji (art. 796 § 1 k.p.c.), będący innym pismem procesowym niż wniosek o nadanie klauzuli wykonalności (art. 782

k.p.c.). Strukturalna różnica pomiędzy powyższymi postępowaniami nie powinna więc budzić wątpliwości.

W tym kontekście za trafne należy uznać te orzeczenia Sądu Najwyższego, które wyraźnie akcentują odrębność obu postępowań – zarówno pod względem konstrukcji, jak i funkcji – przy jednoczesnym podkreśleniu ich silnego związku. *Ratio* postępowania klauzulowego ujawnia się przez to, że „otwiera” drogę do wszczęcia egzekucji. Nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu nie jest celem samym w sobie, lecz służy stworzeniu podstawy dla wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Główną funkcją postępowania klauzulowego jest zbadanie, czy konkretny akt spełnia formalne wymagania oraz czy objęty nim obowiązek w ogóle nadaje się do wykonania w drodze przymusu; funkcją postępowania egzekucyjnego jest zaś przymusowa realizacja tego obowiązku (zob. uchwała SN o sygn. akt III CZP 74/06). W judykaturze podkreśla się także fakt, iż nadanie klauzuli wykonalności jest czynnością dodatkową, podjętą po wydaniu przez sąd orzeczenia (prawomocnego lub nieprawomocnego), a ponieważ z reguły sprowadza się do jednorazowej czynności (złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności), również wynagrodzenie pełnomocnika powinno zostać ustalone jak za czynność niezwiązaną z merytorycznym prowadzeniem sprawy (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 1 października 1991 r., sygn. akt I Acz 253/91). Odnosząc się do „służebnego” charakteru postępowania klauzulowego, warto wskazać na postanowienie z 19 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I ACz 1172/06), w którym Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził: „Postępowanie w sprawie nadania klauzuli wykonalności jest prowadzone wyłącznie w celu stworzenia podstawy przyszłego postępowania i nie jest częścią postępowania rozpoznawczego ani egzekucyjnego. Sąd w powyższym postępowaniu nie wnika w treść tytułu egzekucyjnego, ani nie kwestionuje istnienia uprawnienia wierzyciela lub obowiązku dłużnika”. Powyższe oznacza, że w postępowaniu zażaleniowym dłużnik ma możliwość zgłaszania jedynie zarzutów formalnych przeciwko nadaniu klauzuli wykonalności, nie może natomiast kwestionować obowiązku określonego w tytule egzekucyjnym, ani twierdzić, że obowiązek ten wygaś z jakichkolwiek przyczyn. *Ergo*, w postępowaniu klauzulowym nie można powoływać się na okoliczności materialnoprawne dotyczące tytułu wykonawczego i stwierdzonego w nim zobowiązania. Takie okoliczności mogą być podnoszone w drodze powództwa opozycyjnego przewidzianego w art. 840 § 1 k.p.c., którego przedmiotem jest określony tytuł wykonawczy oraz określone

podstawy materialnoprawne żądania, tj. przyczyny, z powodu których ma nastąpić pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (zob. także wyroki SN z: 28 stycznia 2010 r., sygn. akt I CSK 211/09; 2 kwietnia 2009 r., sygn. akt IV CSK 473/08; 28 stycznia 2010 r., sygn. akt I CSK 211/09; a także: M. Muliński, *Postępowanie...*, s. 12; A. Marciniak, *Podstawa...*, s. 127).

Również Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się odnośnie do charakteru postępowania klauzulowego, wskazując, że: „Postępowanie związane z nadaniem tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności ma charakter autonomiczny zarówno w stosunku do postępowania rozpoznawczego, jak i do właściwego postępowania egzekucyjnego (którego celem jest przymusowe wyegzekwowanie świadczenia)” (wyrok TK z 4 września 2006 r., sygn. akt P 2/06). Natomiast w wyroku z 22 listopada 2010 r. (sygn. akt P 28/08) Trybunał stwierdził, że: „Nadanie klauzuli wykonalności jest zezwoleniem na prowadzenie egzekucji, czyli zastosowanie przymusu państwowego w tym postępowaniu na podstawie istniejącego tytułu egzekucyjnego. Klauzulę wykonalności definiuje się jako akt sądowy, w którym sąd stwierdza, że tytuł egzekucyjny przedstawiony przez wierzyciela nadaje się do wykonania i że prowadzenie egzekucji przeciwko dłużnikowi jest dopuszczalne oraz że orzeczenie to podlega wykonaniu jako prawomocne lub natychmiast wykonalne [...]”, wskazując jednocześnie na różnorodny charakter poglądów doktryny w powyższej materii: „W piśmiennictwie istnieją spory co do ustalenia, czy postępowanie w sprawie nadania klauzuli wykonalności jest elementem postępowania egzekucyjnego *sensu stricto*, czy też należy je traktować jako odrębne postępowanie – tzw. postępowanie klauzulowe – następujące po postępowaniu rozpoznawczym, a poprzedzające właściwe postępowanie egzekucyjne [...]”.

Podsumowując, zarówno judykatura jak i doktryna prawa w zasadniczej większości opowiada się za uznaniem postępowania o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu za postępowanie odrębne oraz pomocnicze, podkreślając jednocześnie, iż specyfika tego postępowania sprowadza się głównie do badania aspektów formalnych sprawy. Podstawowe funkcje postępowania klauzulowego polegają na ustaleniu, czy dany akt spełnia wymagania proceduralne, zawarte w przepisach dla określonego rodzaju tytułu egzekucyjnego oraz stwierdzeniu, czy postanowienia tego aktu nadają się do wykonania w drodze egzekucji sądowej. Pozostałe funkcje dotyczące badania zagadnień materialnoprawnych (ustalenie podmiotowego i przedmiotowego zakresu egzekucji

oraz zbadanie, czy wystąpiło zdarzenie, od którego uzależnione jest wykonanie tytułu egzekucyjnego), mają charakter jedynie subsydiarny i zostały włączone do postępowania klauzulowego w celu przyspieszenia postępowania i nieodsyłania wierzyciela na drogę postępowania rozpoznawczego w razie konieczności zbadania zagadnień nieskomplikowanych (H. Pietrkowski, *op. cit.*, s. 169). Uznanie postępowania klauzulowego za autonomiczne, a wydawanego w jego ramach postanowienia w przedmiocie nadania tytułu egzekucyjnemu klauzuli wykonalności za postanowienie kończące postępowanie w sprawie, nie oznacza, że w postępowaniu tym występuje przesłanka sprawy prawomocnie osądzonej. Zastosowania nie znajduje art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., postępowania klauzulowego nie można bowiem utożsamiać z postępowaniem rozpoznawczym: rozpoznanie sprawy o nadanie klauzuli wykonalności nie mieści się w pojęciu rozpoznania sprawy, a stanowi jedynie łącznik pomiędzy zakończonym już prawomocnie postępowaniem rozpoznawczym a postępowaniem egzekucyjnym (zob. K. Flaga-Gieruszyńska, *op. cit.*, s. 1387; H. Pietrkowski, *op. cit.*, s. 169; J. Turek, *Czynności klauzulowe*, Warszawa 2014, s. 25).

3.2. Instytucja referendarza sądowego została wprowadzona do polskiej procedury cywilnej ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o księgach wieczystych hipotece oraz ustawy prokuraturze (Dz. U. Nr 117, poz. 752), która nadała referendarzowi status urzędnika państwowego o szczególnym charakterze i randze. Referendarze sądowi są upoważnieni do wykonywania określonych w ustawach czynności należących do sądów w zakresie ochrony prawnej (art. 147 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.; por. szerzej na temat omawianego zagadnienia A. Arkuszewska, *Referendarz sądowy w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2011). Przepis art. 2 § 2 p.u.s.p., umożliwiając wykonywanie oznaczonych czynności przez referendarzy sądowych, stanowi rozwinięcie i uzupełnienie podziału działalności sądów powszechnych na: sprawowanie wymiaru sprawiedliwości (art. 1 § 2 p.u.s.p.) oraz zadania z zakresu ochrony prawnej (art. 1 § 3 p.u.s.p.). Przyjmując założenie, że podział ten ma charakter rozłączny, w literaturze wskazuje się, że „zadaniami z zakresu ochrony prawnej” są te „zadania sądów, które nie polegają na rozstrzygnięciu sporów o prawo i konfliktów prawnych, ani na rozstrzygnięciu

o zasadności zarzutów karnych” (zob. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 595).

Kolejnymi ustawami prawodawca powierzał referendarzom sądowym zadania z zakresu sądowej ochrony prawnej. Przykładowo w postępowaniu nieprocesowym referendarze sądowi wykonują czynności w sprawach związanych z prowadzeniem ksiąg wieczystych i rejestrów sądowych. Natomiast w ramach postępowania procesowego, w postępowaniu upominawczym i w elektronicznym postępowaniu upominawczym, oprócz możliwości wydania nakazu zapłaty referendarz sądowy wydaje wszelkie zarządzenia. Ponadto referendarzowi sądowemu powierzono czynności m.in. w zakresie prawa spadkowego, dotyczące kosztów sądowych, związane z wydawaniem zarządzeń o zwrocie pisma czy postanowień w przedmiocie stwierdzenia prawomocności orzeczeń, jak również możliwość nadawania klauzul wykonalności niektórym tytułom egzekucyjnym. Ewolucja statusu urzędu referendarza polega na stopniowym zwiększaniu uprawnień przez powierzanie mu kolejnych czynności, które wcześniej były przypisane sądom. W doktrynie podkreśla się, że zmiany te mają na celu „odciążenie sędziów, a tym samym usprawnienie działania wymiaru sprawiedliwości” (*ibidem*).

Zmiany w statusie referendarza sądowego pozostają w zgodzie m.in. z zaleceniami Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie środków przeciwdziałania nadmiernemu obciążeniu sądów. Wytyczne sugerują ograniczenie liczby „pozasądowych zadań” wykonywanych przez sędziów na rzecz organów „spoza systemu wymiaru sprawiedliwości” (Zalecenie nr (86)12 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich dotyczące środków zapobiegania nadmiernemu obciążaniu sądów i jego zmniejszania z dnia 16 września 1986 r., *Standardy prawne Rady Europy*, t. IV, Sądownictwo: Organizacja – Postępowanie – Orzekanie: Zalecenia, Warszawa 1998, s. 242).

Pomimo zdecydowanego poszerzenia kompetencji referendarzy sądowych niezmienny pozostaje pogląd, zgodnie z którym referendarze nie mogą wykonywać czynności z zakresu wymierzania sprawiedliwości, gdyż nie mają przymiotów niezależności i niezawisłości. Uprawnieni są natomiast do wykonywania określonych w ustawach czynności należących do sądów w zakresie ochrony prawnej (zob. J. Bodio [w:] J. Bodio, G. Borkowski, T. Demendecki, *Ustrój organów ochrony prawnej. Część szczegółowa*, Kraków 2005, s. 61). W doktrynie podkreśla się, że

pomimo, iż część czynności powierzanych referendarzom jest czynnościami jurysdykcyjnymi, nie stanowią one wymiaru sprawiedliwości *sensu stricto*. Należy je natomiast zakwalifikować jako „czynności pomocnicze wymiaru sprawiedliwości” (por. S. Rudnicki, *Nowy urząd referendarza sądowego – głos w dyskusji*, „Monitor Prawniczy” 1996, nr 11, s. 395; zob. także wyrok TK z 1 grudnia 2008 r., sygn. akt P 54/07).

W odniesieniu do podstaw ustrojowych uprawnień referendarzy sądowych wypowiedział się również Sąd Najwyższy. W uchwale z 8 grudnia 2005 r. (sygn. akt III CZP 108/05) zaakcentował on, że podstawę ustrojową działalności orzeczniczej referendarzy sądowych stanowi art. 147 § 1 p.u.s.p. Zdaniem Sądu Najwyższego, powyższa norma w sposób jednoznaczny pozwala na powierzenie referendarzom sądowym wykonywania czynności sądowych tylko w zakresie wskazanym w ustawie. Co więcej, ze względu na ustrojowy charakter należy interpretować ją ściśle. Sąd Najwyższy ustalił ponadto, że: „Potwierdzeniem uprawnień referendarza w kodeksie postępowania cywilnego jest art. 47¹, według którego referendarz sądowy może wykonywać czynności w wypadkach wskazanych w ustawie. Powściągliwość ustawodawcy w przekazywaniu referendarzowi uprawnień orzeczniczych wynika z obawy o naruszenie konstytucyjnej zasady sprawowania wymiaru sprawiedliwości wyłącznie przez sądy (art. 175 Konstytucji) oraz z wąsko określonych kompetencji referendarza sądowego. Ustawa zapewnia mu wprawdzie niezależność w zakresie wykonywania obowiązków (art. 150 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych), która jednak nie jest tożsama z niezawisłością sędziowską, a poza tym, w odróżnieniu od sędziego, referendarz nie ma zagwarantowanej nieusuwalności ze stanowiska służbowego”. Z kolei w uchwale z 19 września 2002 r. (sygn. akt II CZP 56/02) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym referendarz sądowy jest organem procesowym, spełniającym funkcje o charakterze orzeczniczym, „niezaliczającym się do władzy sądowniczej ani niesprawującym wymiaru sprawiedliwości”.

Oceniając ewolucję i status urzędu referendarza sądowego w polskim systemie prawa Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 1 grudnia 2008 r. (sygn. akt P 54/07) stwierdził, że zauważalne jest stopniowe zwiększanie uprawnień referendarzy sądowych poprzez powierzanie im do wykonywania kolejnych czynności, które wcześniej zastrzeżone były dla sądów. W ten sposób ustawodawca zmierza do odciążenia sędziów, a tym samym do usprawnienia działania wymiaru sprawiedliwości. Nadanie takiego kształtu urzędowi referendarza sądowego jest

w ocenie Trybunału Konstytucyjnego zgodne z postulatami doktryny i praktyki sądowej, a także ze wspomnianym wyżej zaleceniem nr R(86)12 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich, dotyczącym środków zapobiegania nadmiernemu obciążeniu sądów i jego zmniejszenia, przyjętym 16 września 1986 r. Z kolei w wyroku z 13 marca 2012 r. (sygn. akt P 39/10) Trybunał Konstytucyjny zaakcentował, że „proces przekazywania referendarzom sądowym czynności z zakresu postępowania sądowego ma swoje granice, których ustawodawca nie może przekroczyć. Urzędnicy ci, nie mając przymiotów niezależności i niezawisłości, nie mogą wykonywać czynności z zakresu wymierzania sprawiedliwości. Te ostatnie bowiem należą do wyłącznej kompetencji sądów (art. 175 ust. 1 Konstytucji)”.

3.3. Ustalając zatem, czy w niniejszej sprawie ustawodawca przekroczył opisaną wyżej granicę w przekazywaniu kompetencji referendarzom sądowym, należy zbadać, czy nadanie klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym, w tym bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, przez referendarza sądowego stanowi przejaw (formę) wymierzania sprawiedliwości. Z perspektywy konstytucyjnej, w warunkach niniejszej sprawy, zasadnicze znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy nadanie przez referendarza sądowego klauzuli wykonalności b.t.e. jest „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Dodając § 1¹ do art. 781 k.p.c. ustawodawca sprecyzował kompetencje referendarza sądowego w zakresie nadawania klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym (art. 1 pkt 34 lit. a ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw; Dz. U. Nr. 235 poz. 1699). Zgodnie z art. 777 § 1 k.p.c. do tych tytułów należą:

1) orzeczenie sądu prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu, jak również ugoda zawarta przed sądem;

2) orzeczenie referendarza sądowego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu;

3) inne orzeczenia, ugody i akty, które z mocy ustawy podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej;

4) akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej lub wydania rzeczy oznaczonych co do gatunku, ilościowo w akcie określonych, albo też wydania rzeczy indywidualnie oznaczonej,

gdy w akcie wskazano termin wykonania obowiązku lub zdarzenie, od którego uzależnione jest wykonanie;

5) akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej do wysokości w akcie wprost określonej albo oznaczonej za pomocą klauzuli waloryzacyjnej, gdy w akcie wskazano zdarzenie, od którego uzależnione jest wykonanie obowiązku, jak również termin, do którego wierzyciel może wystąpić o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności;

6) akt notarialny określony w pkt 4 lub 5, w którym niebędąca dłużnikiem osobistym osoba, której rzecz, wierzytelność lub prawo obciążone jest hipoteką lub zastawem, poddała się egzekucji z obciążonego przedmiotu w celu zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej zabezpieczonemu wierzycielowi.

Natomiast referendarz sądowy nie ma kompetencji w postępowaniu klauzulowym, jeśli:

1) tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko spółce jawnej, spółce partnerskiej, spółce komandytowej lub spółce komandytowo-akcyjnej nadaje się klauzulę wykonalności przeciwko wspólnikowi ponoszącemu odpowiedzialność bez ograniczenia całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki w przypadku określonym w art. 778¹ k.p.c.;

2) tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim nadaje się klauzulę wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika z ograniczeniem jego odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością majątkową, w przypadku określonym w art. 787 k.p.c.;

3) tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim nadaje się klauzulę wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika z ograniczeniem jego odpowiedzialności do przedsiębiorstwa wchodzącego w skład majątku wspólnego małżonków, jeżeli wierzyciel wykaże dokumentem urzędowym lub prywatnym, że stwierdzona tytułem egzekucyjnym wierzytelność powstała w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa;

4) nadaje się klauzulę wykonalności na rzecz lub przeciwko osobie, na rzecz której przeszło uprawnienie lub obowiązek po powstaniu tytułu egzekucyjnego lub w toku sprawy przed wydaniem tytułu w przypadku określonym w art. 788 k.p.c.;

5) stosuje się na podstawie art. 789 k.p.c. odpowiednio przepisy art. 788 k.p.c. w odniesieniu do nabywcy przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego, jeżeli tytuł egzekucyjny stał się prawomocny przed nabyciem.

Wydaje się, że głównym kryterium wyłączenia jest poziom skomplikowania wyżej opisanych przypadków, których ocena wymaga szerszej wiedzy i doświadczenia zawodowego. Stąd też – jak wskazuje się w literaturze – pozostały one w gestii sądu (K. Flaga-Gieruszyńska, *op. cit.*, s. 1388).

W przypadku nadania klauzuli wykonalności b.t.e. warto podnieść za Sądem Najwyższym, że klauzula ta może zostać nadana, jeżeli czynność bankowa, z której wynika dochodzone roszczenie, została wskazana w sposób umożliwiający jej jednoznaczne zindywidualizowanie i zakwalifikowanie jako czynności bankowej, a dotyczące b.t.e. przepisy prawa bankowego wymagają ścisłej wykładni (zob. uchwała SN z 19 marca 2010 r., sygn. akt III CZP 6/10). W tym postępowaniu klauzulowym badane są nie tylko przesłanki określone w art. 786² k.p.c. (obecnie – jak wyjaśniono powyżej – nieobowiązującym), ale również to, czy dokument przedłożony przez bank spełnia wynikające z przepisów prawa bankowego przesłanki ważności i skuteczności b.t.e., a także inne wymogi, które dotyczą każdego tytułu egzekucyjnego (zob. postanowienie SN z 20 listopada 2009 r., sygn. akt III CZP 90/09). Co więcej, wszczęcie egzekucji na podstawie b.t.e. wystawionego bezprawnie i w sposób zawiniony uzasadnia odpowiedzialność deliktową banku za szkodę wyrządzoną dłużnikowi egzekucyjnemu (zob. wyroki SN z: 9 marca 2007 r., sygn. akt V CSK 452/06; 11 stycznia 2006 r., sygn. akt III CK 325/05).

W wyroku z 14 kwietnia 2015 r. (sygn. akt P 45/12) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że nadanie klauzuli wykonalności jest w istocie czystą formalnością. Nie są możliwe w postępowaniu klauzulowym ustalenia i ocena o charakterze merytorycznym, w szczególności sprawdzenie czy bank ma rzeczywiście roszczenia do klienta, czy ma je w określonej wysokości lub czy wynikają one z czynności bankowych (umów), na które powołuje się bank.

3.4. Jak wskazano powyżej, istotne i podstawowe dla określenia sprawowania wymiaru sprawiedliwości jest pojęcie „sprawy”, której rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot. Treść normatywna pojęcia „rozpatrzenie sprawy”, zamieszczonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, obejmuje rozstrzygnięcie o prawach lub obowiązkach jakiegoś podmiotu, na podstawie norm prawnych wynikających z przepisów prawnych. Istotą rozpatrzenia sprawy jest prawna kwalifikacja konkretnego stanu faktycznego, zawarta w wydanej normie konkretnej

i indywidualnej, skierowanej do określonego podmiotu, z której wynikają określone skutki prawne, tzn. uprawnienia lub obowiązki.

Do kompetencji referendarzy sądowych oraz czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości odniósł się Trybunał Konstytucyjny m.in. w wyroku z 16 czerwca 2008 r. (sygn. akt P 37/07), analizując regulacje dotyczące zwolnienia od kosztów sądowych. Odwołując się do stanowiska doktryny, Trybunał wskazał, że zwolnienie od kosztów sądowych nie jest wymierzaniem sprawiedliwości w dosłownym sensie, lecz raczej „czynnością z dziedziny administrowania środkami budżetowymi”, może być zatem powierzone referendarzom sądowym jako wysoko wykwalifikowanym urzędnikom sądowym. Podkreślił także, że ustawodawca powinien zapewnić stronie możliwości wniesienia skargi na orzeczenie referendarza do sądu (zob. także wyrok TK z 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08).

Natomiast w wyroku z 1 grudnia 2008 r. (sygn. akt P 54/07), częściowo powtarzając powyższe tezy, Trybunał stwierdził, że: „postanowienie w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych nie stanowi formy wymierzania sprawiedliwości, lecz jest czynnością z zakresu ochrony prawnej. Nie ma zatem przeszkód, aby ustawodawca, w ramach przysługującej mu swobody legislacyjnej, powierzył orzekanie w tym zakresie organom, które nie sprawują wymiaru sprawiedliwości. Dla zagwarantowania jednostce prawa do sądu konieczne, ale jednocześnie i wystarczające, będzie zapewnienie jej możliwości zaskarżenia takiego rozstrzygnięcia organu niesądowego do sądu powszechnego lub administracyjnego, który w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych orzeknie ostatecznie”.

Trybunał Konstytucyjny ustalił następnie, że: „Zgodnie z dominującym poglądem doktryny prawa wymiar sprawiedliwości stanowi działalność państwa polegającą na sądzeniu, czyli wiążącym rozstrzyganiu sporów o prawo, w których przynajmniej jedną ze stron jest jednostka lub inny podmiot podobny [...] Monopol sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości rodzi konieczność zagwarantowania sądowego rozstrzygnięcia każdej sprawy, której przedmiotem jest spór o prawo, zaś stroną sporu jest jednostka lub inny podmiot podobny. Sądowy wymiar sprawiedliwości nie oznacza jednak, że wszystkie sprawy i spory dotyczące sytuacji prawnej jednostki muszą być rozstrzygane wyłącznie przez sądy [...]. Wystarczy, by sądom została zagwarantowana kompetencja do ostatecznej weryfikacji rozstrzygnięcia organu niesądowego”.

Z kolei w wyroku z 12 maja 2011 r. (sygn. akt P 38/08) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że choć ustawodawca ani nie określił kompetencji referendarzy sądowych w sposób generalny, ani też nie wskazał, na czym polega realizacja zadań z zakresu ochrony prawnej, to z zastosowania językowych i systemowych reguł wykładni norm konstytucyjnych oraz prawa o ustroju sądów powszechnych wynika, że ich działalność nie jest sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Jednoczesne upoważnienie sędziów i referendarzy sądowych do wykonywania tego samego rodzaju zadań z zakresu ochrony prawnej nie narusza *per se* prawa do sądu. Jak podkreślił Trybunał, Konstytucja nie wyklucza możliwości podjęcia decyzji przez ustawodawcę o powierzeniu urzędnikowi sądowemu zadań w ramach rozstrzygania sporów o prawo: „Na poziomie konstytucyjnym nie uregulowano bowiem bezpośrednio zagadnienia liczby organów prowadzących postępowanie mające na celu rozstrzygnięcie sprawy i nie zakazuje się w sposób generalny ani rozdzielania czynności podejmowanych w celu rozpatrzenia sprawy między różne organy władzy publicznej, ani różnicowania zasad postępowania dla poszczególnych organów”.

3.5. Biorąc pod uwagę powyższe należy uznać, że czynności, do podejmowania których w obowiązującym stanie prawnym uprawnieni są referendarze sądowi, nie wchodzą w zakres pojęcia „sprawowania wymiaru sprawiedliwości” w rozumieniu konstytucyjnym. Co prawda polski system prawa przyznaje referendarzowi pozycję organu sądowego, nie oznacza to jednak, że jest on organem wymiaru sprawiedliwości, a w analizowanej sprawie – rozstrzyga o czyichś prawach podmiotowych. Takiego wniosku nie można również wyciągać z faktu niezależności referendarza w wykonywaniu powierzonych mu obowiązków (czynności). Niezależność ta nie jest bowiem tożsama z niezawisłością sędziowską, a referendarz nie posiada atrybutów organu władzy sądowniczej. Biorąc pod uwagę poczynione powyżej uwagi dotyczące charakteru i funkcji postępowania klauzulowego należy stwierdzić, że nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie jest przejawem wymierzania sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 ust. 1 Konstytucji, lecz stanowi czynność z zakresu ochrony prawnej. Nie ma zatem przeszkód, aby ustawodawca, w ramach przysługującej mu swobody legislacyjnej, powierzył orzekanie w tym zakresie organom, które nie sprawują wymiaru sprawiedliwości, tj. referendarzom sądowym. W postępowaniu

klauzulowym nie dochodzi do merytorycznego rozpoznania sprawy. Jak wskazał SN w uchwale z 28 października 2010 r. (sygn. akt III CZP 65/10) w postępowaniu o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności nie ma zastosowania art. 199 § 1 k.p.c.: „[u]znanie postępowania klauzulowego za autonomiczne, a wydanego w jego ramach postanowienia w przedmiocie nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności za postanowienie kończące postępowanie w sprawie nie oznacza, że w postępowaniu tym występuje przesłanka sprawy prawomocnie osądzonej. Powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*) jest definiowana jako rozstrzygnięcie co do istoty sprawy zawarte w prawomocnych wyrokach oraz postanowieniach orzekających co do istoty sprawy, z wyjątkiem postanowień oddalających wnioski, które są objęte tzw. względną powagą rzeczy osądzonej (art. 523 k.p.c.). Abstrahując od rozważań teoretycznych [...] należy stwierdzić, że przesłanki sprawy prawomocnie osądzonej nie można odpowiednio stosować w postępowaniu klauzulowym, byłoby to bowiem sprzeczne z charakterem wskazanych funkcji postępowania klauzulowego. Jak zaznaczono, powaga rzeczy osądzonej jest atrybutem wyłącznie wyroków (art. 366 k.p.c.) oraz postanowień rozstrzygających istotę sprawy w postępowaniu nieprocesowym, a więc orzeczeń merytorycznych (art. 366 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). W postępowaniu klauzulowym, mimo że ma ono charakter autonomiczny, w którym sąd bada – w przypadkach, gdy mają zastosowanie art. 786-786², art. 788 § 1, art. 783 § 1, art. 787-787¹ lub art. 792 k.p.c. – zagadnienia materialnoprawne, nie dochodzi do merytorycznego rozpoznania sprawy cywilnej («osądzenia sprawy») [...] Z regulacji o charakterze wyjątkowym zawartych w przepisach określających zakres kognicji sądu w postępowaniu klauzulowym oraz z subsydiarnych funkcji postępowania klauzulowego nie można jednak wyprowadzać wniosku o możliwości stosowania art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., nawet w sposób odpowiedni (art. 13 § 2 k.p.c.)”. Skarżący nietrafnie zatem utożsamiał ochronę prawną wykonywaną przez referendarza sądowego z wymierzaniem sprawiedliwości *sensu stricto*. Również sam fakt, że określona czynność dokonywana jest w formie orzeczenia (*scil.* postanowienia), nie przesądza jeszcze jej charakteru.

Co więcej, z perspektywy konstytucyjnej istotne jest, aby ostateczne i wiążące rozstrzygnięcie sprawy należało do sądu sprawującego wymiar sprawiedliwości. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że beneficjent konstytucyjnego prawa do sądu musi mieć zagwarantowaną proceduralną możliwość przekazania

sprawy do właściwego, niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu: „Postępowanie sądowe w tym ujęciu może stanowić «kontynuację» postępowania toczącego się przed urzędnikiem sądowym, w tym sensie, że sąd rozpozna merytorycznie «sprawę» i rozstrzygnie o prawach, które wcześniej stały się przedmiotem rozstrzygnięcia konkretnego urzędnika” (wyrok TK z 12 maja 2011 r. (sygn. akt P 38/08). Podobnie zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 1 grudnia 2008 r. (sygn. akt P 54/07): „Dla zagwarantowania jednostce prawa do sądu konieczne, ale jednocześnie i wystarczające, będzie zapewnienie jej możliwości zaskarżenia takiego rozstrzygnięcia organu niesądowego do sądu powszechnego lub administracyjnego, który w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych orzeknie ostatecznie”. Zgodnie z art. 767^{3a} k.p.c., na postanowienie referendarza sądowego przysługuje skarga. W konsekwencji, czynność referendarza sądowego w postaci nadania klauzuli wykonalności b.t.e. podlega kontroli niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu. Z uwagi na poszerzenie kompetencji referendarza sądowego, ustawodawca wprowadził regułę, iż skarga na postanowienia referendarza sądowego przysługuje w tych samych sprawach, w których postanowienia sądu są zaskarżalne (szerzej odnośnie do art. 767^{3a} k.p.c. zob. uwagi poniżej pkt III.3.6 stanowiska).

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że art. 781 § 1¹ k.p.c., w zakresie w jakim upoważnia referendarza sądowego do nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

3.6. Również drugi z podnoszonych przez skarżącego zarzutów, dotyczący procedury kontroli wydawanych przez referendarzy postanowień o nadaniu klauzuli wykonalności b.t.e., należy uznać za nietrafny.

Regulacje przyjęte w art. 767^{3a} k.p.c. mają charakter szczególny w stosunku do przepisów dotyczących skargi na orzeczenie referendarza sądowego, tj. art. 398²²-398²³ k.p.c. Przepis art. 76^{73a} k.p.c. został wprowadzony ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233 poz. 1381), ze względu na odmienności dotyczące postępowania egzekucyjnego. Warto wskazać, że w stanie prawnym, w którym złożono skargi konstytucyjne, przepis art. 767^{3a} k.p.c. dopuszczał możliwość zaskarżenia każdego postanowienia referendarza wydanego

w postępowaniu egzekucyjnym. Dotyczyło to również takich postanowień, które, gdyby były wydane przez sąd, byłyby niezaskarżalne (np. postanowienie o odroczeniu posiedzenia). Takie rozwiązanie prowadziło do sytuacji, w których powierzenie czynności referendarzowi sądowemu w sprawach egzekucyjnych nie przyczyniało się do odciążenia sądu, gdyż sąd był angażowany w rozpoznawanie skarg na takie postanowienia, które w ogóle nie powinny być przedmiotem zaskarżenia. Regulacja ta stanowi zresztą wyjątek w systemie postępowania cywilnego, bowiem nawet w przepisach o postępowaniu rozpoznawczym obowiązują ograniczenia dopuszczalności zaskarżenia postanowień referendarza sądowego (por. art. 398²² § 1 k.p.c.). Obecnie (po nowelizacji z 10 lipca 2015 r.) zastrzeżono, że skarga na postanowienie referendarza sądowego przysługuje jedynie w przypadkach, w których na postanowienie sądu przysługuje zażalenie. Zgodnie z art. 767⁴ § 1 k.p.c., zażalenie na postanowienie sądu przysługuje w wypadkach wskazanych w ustawie. Dopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu w postępowaniu egzekucyjnym przewidują poszczególne przepisy części trzeciej (np. art. 770, art. 795 § 1, art. 828 k.p.c.) oraz przepis art. 394 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Zgodnie z kwestionowaną regulacją, skargę tę wnosi się do sądu w terminie tygodniowym od dnia doręczenia orzeczenia. Skargę rozpatruje sąd orzekając jako sąd drugiej instancji i stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu. Wcześniej przepisy nie przewidywały w tym zakresie odrębności i sąd, orzekając w sprawie skargi na postanowienie referendarza sądowego, orzekał jako sąd pierwszej instancji (S. Śniady, *Charakter prawny i dopuszczalność skargi na postanowienie referendarza sądowego w postępowaniu egzekucyjnym*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2015, nr 3, s. 59). W razie jej wniesienia, orzeczenie nie traci mocy (podobnie jak w postępowaniu wieczystoksięgowym i rejestrowym, por. art. 518¹ k.p.c.; czy też w przedmiocie kosztów procesu lub odmowy ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, por. art. 398²³ k.p.c.). Rozwiązania powyższe zostały wprowadzone w celu zapewnienia szybkości i sprawności postępowania (uzasadnienie projektu ustawy, druk sejmowy nr 4332/VI kad.). Również zakres kognicji sądu ograniczono, w celu przyspieszenia uzyskania prawomocnego rozstrzygnięcia, do dwóch możliwości: utrzymania w mocy postanowienia, względnie jego zmiany.

Warto w tym miejscu odnieść się do krytyki skarżącego dotyczącej suspensywności. Nieanulacyjny charakter skargi związany jest – co potwierdził Sąd Najwyższy – z możliwością jej cofnięcia (zob. postanowienie SN dotyczące skargi z art. 518¹ k.p.c. z 18 lutego 2011 r., sygn. akt I CZ 10/11). Tylko bowiem w przypadkach, gdy wniesienie skargi na orzeczenie referendarza pociąga za sobą utratę mocy zaskarżonego orzeczenia, sąd rozpoznający skargę orzeka jako sąd pierwszej instancji. Wbrew twierdzeniom skarżącego, skarga ta ma zatem charakter suspensywny (tj. wstrzymujący uprawomocnienie się zaskarżonego orzeczenia), nie ma natomiast charakteru anulacyjnego, w odróżnieniu od „podstawowego wariantu” skargi na postanowienie referendarza (por. przepisy ogólne; art. 398²² k.p.c.).

Odnosząc się zaś do braku dewolutywności należy wskazać, że podobne rozwiązanie ma miejsce w przypadku skargi w przedmiocie kosztów sądowych, procesowych bądź odmowy ustanowienia adwokata lub radcy prawnego; tj. w art. 398²³ k.p.c. Wyrokiem z 1 grudnia 2008 r. (sygn. akt P 54/07) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że powyższy przepis jest zgodny z art. 32 ust. 1 i art. 78 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Jak wskazał sąd konstytucyjny, art. 398²³ § 1 i 2 k.p.c. wprowadza dwa wyjątki w stosunku do ogólnych zasad rozpoznawania skargi na orzeczenie referendarza sądowego (w art. 398² § k.p.c.). Po pierwsze, skarga na postanowienie referendarza w przedmiocie kosztów sądowych lub kosztów procesu ma charakter suspensywny (a nie anulacyjny), bowiem zaskarżone postanowienie nie traci mocy, lecz zostaje jedynie wstrzymana jego wykonalność. Po drugie, sąd rozpoznający tę skargę działa jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu, podczas gdy w innych przypadkach sąd rozpoznający skargę na orzeczenie referendarza działa jako sąd pierwszej instancji. Konsekwencją odesłania do odpowiednio stosowanych przepisów o zażaleniu jest pozbawienie uprawnień kasatoryjnych sądu rozpoznającego skargę na postanowienie referendarza w przedmiocie kosztów sądowych lub kosztów procesu. Sąd ten może zaskarżone postanowienie albo utrzymać w mocy, albo zmienić, nie może natomiast go uchylić i przekazać sprawy referendarzowi do ponownego rozpoznania. Odnosząc się do postawionych zarzutów Trybunał stwierdził: „Zdaniem pytającego sądu art. 398²³ k.p.c. jest niezgodny z zasadą równości, gdyż różnicuje obywateli, dzieląc ich na dwie grupy: tych, których wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych rozpatrywany jest w ramach dwóch instancji sądowych oraz tych, których analogiczny wniosek

rozpatrywany jest tylko w ramach jednej instancji sądowej kontrolującej orzeczenie referendarza sądowego. Tak sformułowany zarzut opiera się jednak na błędnym założeniu, że obie grupy osób ubiegających się o zwolnienie od kosztów sądowych powinny mieć zagwarantowane prawo do dwukrotnego rozpatrzenia ich wniosków przez niezależne i niezawisłe sądy. Tymczasem skoro zwolnienie od kosztów sądowych nie stanowi formy wymierzania sprawiedliwości, dopuszczalnym jest, by w ogóle sądy w tej sprawie nie orzekały w pierwszej instancji. Wystarczy, aby w obu przypadkach decyzja wydana przez organ niesądowy została następnie zweryfikowana w dalszej instancji, która – z uwagi na treść art. 45 ust. 1 Konstytucji – musi być instancją sądową. Obie grupy wnioskodawców mają takie prawo zagwarantowane, gdyż od decyzji sądu mogą wnieść zażalenie, a od decyzji referendarza – skargę. Nie sposób zatem stwierdzić, że w tym zakresie osoby, których wniosek o zwolnienie od kosztów rozpoznawał referendarz sądowy są traktowane odmiennie aniżeli osoby, których wniosek rozpatrywał sąd. Zaskarżony przepis nie różnicuje zatem podmiotów prawa, które charakteryzują się wspólną cechą istotną. Należy jednocześnie dodać, że przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie, polegające na przydzieleniu tej samej kompetencji (orzekania o zwolnieniu od kosztów sądowych) dwóm różnym rodzajom organów państwowych, zapewne – jak wynika z kierunku dotychczasowych prac legislacyjnych – ma charakter tymczasowy i być może zakończy się całkowitym zwolnieniem sędziów od rozpoznawania tego typu wniosków. Ustawodawca odciążając w tym zakresie sądy zmierza bowiem do zagwarantowania pełniejszej realizacji prawa stron do rozstrzygnięcia przez sąd ich sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki”.

Co także istotne dla niniejszej sprawy, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego obowiązuje jedynie w odniesieniu do spraw znajdujących się w wyłącznej kompetencji sądów. Trybunał zaznaczył, że treść art. 176 ust. 1 Konstytucji wyraża zasadę dwuinstancyjności, ale ponieważ przepis ten został umieszczony w rozdziale o sądach, dotyczy tylko spraw przekazanych ustawami do wyłącznej właściwości sądów. Natomiast art. 176 ust. 1 Konstytucji nie dotyczy spraw, które najpierw rozpatrywane były przez organy pozasądowe, a następnie zostały poddane końcowej kontroli ze strony sądu (zob. także wyroki TK: z 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02; 13 czerwca 2006 r., sygn. akt SK 54/04). Tym samym w ocenie Trybunału art. 176 ust. 1 Konstytucji nie może być zatem wzorcem dla zaskarżonej

regulacji, gdyż orzekanie w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych, o ile dokonywane jest przez referendarzy sądowych, nie należy do spraw rozpoznawanych wyłącznie przez sąd. Sąd rozstrzyga tę sprawę dopiero w drugiej instancji, sprawując zarazem funkcje kontrolne wobec rozstrzygnięcia w pierwszej instancji, które wydał niebędący sądem referendarz sądowy.

Powyższe twierdzenia Trybunału Konstytucyjnego należy *mutatis mutandis* odnieść do analizowanej sprawy. Z uwagi na fakt, iż orzekanie przez referendarza sądowego o nadaniu klauzuli wykonalności b.t.e. nie należy do spraw rozpoznawanych wyłącznie przez sąd, art. 176 ust. 1 Konstytucji należy uznać za nieadekwatny wzorzec kontroli konstytucyjności. Z uwagi na powyższe należy stwierdzić, że zaskarżona regulacja **nie jest niezgodna** z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Jedynie na marginesie można wskazać, że instancyjność postępowania sądowego w rozumieniu art. 176 ust. 1 Konstytucji nie oznacza, że w postępowaniu cywilnym zaskarżeniu powinny podlegać wszystkie orzeczenia. Ustanowiona bowiem w przywołanym przepisie Konstytucji zasada dwuinstancyjności odnosi się do całego postępowania, a nie do indywidualnego orzeczenia wydanego w postępowaniu. Zaskarżalność odnosi się zatem do orzeczeń dotyczących sprawy rozpoznawanej w postępowaniu cywilnym, tj. orzeczeń odnoszących się do przedmiotu postępowania, dla którego zostało wszczęte, o ile kończy postępowania w sprawie (F. Zedler, *Zagadnienie instancyjności postępowania cywilnego* [w]: *Prace z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Janusza Pietrzykowskiego*, Warszawa 2000, s. 383; A. Zieliński, *Konstytucyjny standard instancyjności postępowania sądowego*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 11, s. 15). Przepis art. 176 ust. 1 Konstytucji powinien stanowić gwarancję naprawienia omyłek, błędów i innych uchybień sądowych. Nie oznacza to jednak, iż regulacja ta powinna obejmować całą klasę postępowań sądowych. Nie można także zapominać, że osoba „dotknięta w swoich prawach orzeczeniem o nadaniu klauzuli wykonalności ma środki prawne obrony” (zob. postanowienie SN o sygn. akt II CZ 73/07). Odmowa nadania klauzuli wykonalności przez sąd nie oznacza „zamknięcia” drogi do wszczęcia egzekucji. Wierzyciel może bowiem po raz kolejny wystąpić z wnioskiem o nadania klauzuli. Biorąc pod uwagę charakter postępowania o nadanie klauzuli należy domniemywać, iż odmowa nadania klauzuli związana jest co do zasady z kwestiami formalnymi – sąd klauzulowy nie jest władny badać kwestii merytorycznych. W przypadku usunięcia braków, nic nie stoi na przeszkodzie ponownemu złożeniu wniosku o nadanie

klauzuli. Odnosząc się natomiast do osoby dłużnika, należy wskazać, że ustawodawca przewidział możliwość jego „obrony”, wprowadzając regulację zawartą w art. 840 k.p.c. Trzeba bowiem pamiętać, iż w ramach postępowania klauzulowego niedopuszczalne jest podnoszenie zarzutów materialnoprawnych, a właściwą w tej mierze drogą obrony dłużnika powołującego się na takie zarzuty jest powództwo opozycyjne uregulowane w art. 840 § 1 k.p.c. (zob. np. wyroki SN z: 16 maja 2002 r., sygn. akt IV CKN 1071/00; 13 lutego 2004 r., sygn. akt IV CK 22/03; 24 lipca 2008 r., sygn. akt IV CSK 95/08).

MARSZAŁEK SEJMU



Marek Kuchciński